



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

W roku Eucharystii dajcie szczególne świadectwo umiłowania tego, który w Hostii daje się nam jako pokarm na życie wieczne. Niech Msza święta będzie prawdziwym spotkaniem miłości z Tym, który samego siebie wydał za nas – napisał biskup Tadeusz Rakoczy w zaproszeniu na spotkanie młodzieży w bielskiej katedrze. Wielu młodych odkryło już dar Eucharystii. Jest wśród nich Jola Jędrzejko z Międzyrzecza Górnego, która będzie jedną z reprezentantek diecezji podczas finału Olimpiady Teologii Katolickiej w Elku. Odważnie potrafi mówić o swojej miłości do Jezusa i Eucharystii. ■

ZA TYDZIEŃ

- O PARAFII ŚW. MAŁGORZATY W DĘBOWCU
- O tym, jak dzieci z Siennej poznają OBRZĘDY I TRADYCJE

Misterium pasyjne

Tradycja

Wystawiane w kościele pw. Przenajświętszej Trójcy w Wilamowicach misteria Męki Pańskiej cieszą się już kilkuletnią tradycją.

W piątki parafianie gromadzą się w świątyni, by słuchać przygotowanych przez młodzież rozważań pasyjnych. Nabożeństwa wzbogaca oprawa artystyczna – rozważaniom towarzyszą inscenizacje i podkład muzyczny, a rozmyślenia o męce Zbawiciela splatają się z dramatem współczesności.

Drogę Krzyżową w Wielki Piątek, jak co roku, poprowadzi młodzież klas maturalnych pod kierunkiem wikariusza ks. Andrzeja Zawady. Jej tematyka tym razem oparta zostanie na analogii pomiędzy historią dwóch łotrów oraz postawą współczesnego człowieka. Misterium odbędzie się w wilamowickim kościele w Wielki Piątek o godz. 23.00. Serdeczne zaproszenie skierowane jest do wszystkich, którzy w kontekście własnego życia pragną przybliżyć się do ofiary Chrystusa. **KRYSTYNA ROSNER**

„Opowieść o Zbawicielu” w Kinoplexie

Zaproszenie

Bielski Kinoplex i Biuro Promocji Kultury i Sportu przy Kurii Diecezjalnej organizują wyjazdy grupowe na film „Opowieść o Zbawicielu”.

Film, zrealizowany w 2003 roku, jest pierwszym obrazem z planowanej serii wiernych adaptacji Biblii. „Opowieść o Zbawicielu” jest ekranizacją Ewangelii według św. Jana. Jej premierę w Polsce zaplanowano na 18 marca.

Promocyjna cena biletu na pokaz filmu to 12 zł od osoby w tygodniu i 14 zł – w weekendy.

W sprawie zamawiania biletów należy skontaktować się z Witoldem Jarominkiem z BPKiS pod numerem telefonu: 0 609 031 900. Zamówione bilety zostaną dostarczone do parafii i tam rozliczone.

BPKiS informuje także o wznowieniu w okresie przedświątecznym seansów filmu „Pasja” Mela Gibsona, na który również oferuje możliwość



MATERIAŁ PRASOWY

Kadr z filmu „Opowieść o Zbawicielu”

zorganizowania wyjazdów grupowych. Cena biletu – 10 zł (przez cały tydzień).

IM

NA SZKLE I W DREWNI



Od 17 marca w Galerii Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej eksponowana jest najnowsza wystawa pt. „Od stworzenia świata do zmartwychwstania Chrystusa”. Zaprezentowano na niej malowane na szkle obrazy o tematyce sakralnej, autorstwa znanej artystki z Wisły, Marii Gatnar-Guzy, oraz rzeźby świętków, Piet czy Frasnoliwych, wykonane w lipowym drewnie przez bielskiego twórcę Henryka Stanlika. Wystawa czynna będzie do końca kwietnia br. Warto do tego czasu odwiedzić tę bielską galerię. **UR**

Na wystawie prezentowane są m.in. pasyjne rzeźby Henryka Stanlika

nia br. Warto do tego czasu odwiedzić tę bielską galerię. **UR**

Ministranci na stoku



NATALIA PRZBYLSKA

Ministranci narciarze odbierają nagrody z rąk ks. kan. Andrzeja Loranca, proboszcza szczyrkowskiej parafii św. Jakuba

SZCZYRK. O Puchar Biskupa w narciarskim slalomie gigancie rywalizowali ministranci i lektorzy diecezji bielsko-żywieckiej podczas III Zimowej Olimpiady Ministrantów, która odbyła się 3 marca br. w Szczyрку na Skrzyczem. Najlepsi na stoku byli: w kategorii uczniów szkół podstawowych – Borys Madejczyk z Wisły, Bartosz Marek ze Szczyrku i Patryk Kurowski z Musznej; w kategorii gimnazjalistów – Marek Białek z Bielska-Białej, Mateusz Ziółkowski z Ustronia i Dariusz

Jakubiec ze Szczyrku; w kategorii licealistów – Piotr Ścisłowski z Bielska-Białej, Mateusz Wróbel z Jelesni i Jakub Gołdyn ze Szczyrku. W grupie opiekunów trasę slalomu najszybciej pokonał ks. Krzysztof Cojda ze Szczyrku przed ks. Krzysztofem Moskałem z Kóz i ks. Adamem Pindelem z Wilkowic. Olimpiadę zorganizowała parafia św. Jakuba w Szczyрку, Biuro Promocji Kultury i Sportu działające przy Kurii Diecezjalnej i Centralny Ośrodek Sportu w Szczyрку.

Papieski Żywiec

ŻYWIEC. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” pochwaliła władze i mieszkańców Żywca za zorganizowanie ubiegłorocznego Dnia Papieskiego. List gratulacyjny w tej sprawie wystosował arcybiskup Tadeusz Gocłowski, przewodniczący Rady Fundacji. „Dziękujemy za włączenie się miasta w przygotowanie corocznych obchodów Dnia Papieskiego i za deklarację podtrzymania tej pięknej tradycji w roku 2005, gdy 16 paź-

dziernika będziemy obchodzili V Dzień Papieski pod hasłem: Jan Paweł II – Orędownik Prawdy” – napisał abp Gocłowski. Żywiec należy do grona tzw. Miast Papieskich. Tym mianem określa się miejscowości, które podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny odwiedził Jan Paweł II. Władze tych miast utrzymują ze sobą kontakt, wymieniają się doświadczeniami i podejmują wspólne inicjatywy w różnych dziedzinach.

Najwyższa, najpiękniejsza, tradycyjna

WĘGIERSKA GÓRKA. Gmina Węgierska Górka zaprasza w niedzielę 20 marca do kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Cięcinie, gdzie po Mszy św. o godz. 11.30 odbędzie się III Gminny Konkurs na

Palmę Wielkanocną pod patronatem ks. dziekana Stanisława Bogacza oraz wójta gminy. Jurorzy wybiorą najlepsze palmy w trzech kategoriach: najwyższa, najpiękniejsza i regionalna – tradycyjna.

Z krzyżem na Grojec

ŻYWIEC. Po raz dwunasty duszpasterze z parafii Chrystusa Króla w Żywcu Sporyszu organizują Drogę Krzyżową, prowadzącą pod drewniany krzyż, znajdujący się na szczycie żywieckiego Grojca. W tym roku sporyska Droga Krzyżowa odbędzie się we wtorek, 22 marca i rozpocznie o godzinie 16.00 przy kaplicy przy ul. Kamiennej. „Tradycyjnie w czasie tej Drogi Krzyżowej polecamy Bogu nasze intencje osobiste,

sprawy naszej parafii, miasta, diecezji i Ojczyzny. W sposób szczególnie będziemy modlić się o zdrowie i wszelkie potrzebne łaski dla Ojca Świętego, pamiętając, że dokładnie za dwa miesiące przeżywać będziemy dziesiątą rocznicę Jego obecności na naszej ziemi” – zapowiada ksiądz kanonik Kazimierz Rybak, proboszcz sporyskiej parafii, zapraszając wszystkich wiernych do udziału w tym pasyjnym nabożeństwie.

Na Golgotę Beskidów

RADZIECHOWY. Jak co roku w Wielki Piątek o godz. 15.00 u stóp Matyski rozpocznie się nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które zakończy się na szczycie góry, pod krzyżem jubileuszowym.

Wzdłuż trasy prowadzącej na Matyskę stoją już pierwsze stacje, które złożą się na powstające tu dzieło: Golgotę Beskidów. W imieniu duszpasterzy i parafian – zapraszają do wspólnej modlitwy.

Nowy album „Kwadratu”

BIELSKO-BIAŁA. W Książnicy Beskidzkiej zaprezentowany został album zatytułowany „Ukryte tchnienie Ojczyzny”, będący retrospektywnym przeglądem zdjęć z wszystkich pielgrzymek Ojca Świętego do Ojczyzny. Jest to dziesiąty papieski album, wydany przez istniejącą od blisko dziesięciu lat bielsko-krakowską oficynę „Kwadrat”. Zaczęło się od albumu „Dziedzictwo”, wydane-

go we współpracy z kurią bielsko-żywiecką po wizycie Ojca Świętego na Podbeskidziu w maju 1995 roku. Potem były między innymi „Gazda świata”, „Radość i łzy”, „Skarb wiary świętej” czy dwutomowe „Aż po krańce ziemi”. W najnowszym albumie na 288 stronach zamieszczono 320 zdjęć, wykonanych przez 26 fotografików podczas kolejnych papieskich wizyt na ojczystej ziemi.



Podczas bielskiej prezentacji albumu – wydawca Jacek Stroka (w środku) oraz fotograficy (od lewej) Mieczysław Żbik i Sylwester Adamczyk

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Ekumeniczna modlitwa w Cieszynie

Kobiece światło

Niecodziennie się zdarza, by nabożeństwu przewodniczyło dziesięć kobiet. Tak było 4 marca br. w ewangelicko-augsburskim kościele Jezusowym w Cieszynie.

„Niech nasze światło świeci” – pod takim hasłem odbywał się tegoroczny ekumeniczny Światowy Dzień Modlitwy, zwany niegdyś Światowym Dniem Modlitwy Kobiet. Do modlitwy przyłączyły się także chrześcijanki z Cieszyna. Od trzech lat wspólnie przygotowują specjalne nabożeństwo, a później mniej oficjalne spotkanie w sali.

Co roku przedstawicielki innego kraju opracowują porządek nabożeństwa. Tegoroczny przygotowały Polki. Na całym świecie wyglądało ono podobnie – zaczęło się od pozdrowienia polskim „Szczęść Boże”, wytłumaczenia symboliki światła, chleba i soli oraz odczytania fragmentów z Ewangelii św. Mateusza, zawierających słowa: „Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłem świata”.



URSZULA ROGÓLSKA

Zgromadzeni modlitwą ogarniali wszelkie trudne sprawy świata, dziękując jednocześnie Bogu za łaskę wspólnego spotkania.

Nie zabrakło programu artystycznego, przedstawiającego najważniejsze fakty z historii Polski, polskie tradycje i zwyczaje. W Cieszynie zaprezentowali go piątoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 4.

Nabożeństwom towarzyszyło hasło: „Świadoma modlitwa –

Organizatorki ekumenicznej modlitwy w ewangelicko-augsburskim kościele Jezusowym w Cieszynie

modlitewne działanie”. Owocem modlitwy jest otwarcie na potrzeby innych. W Cieszynie wyrazem tej troski była ofiara zebrana dla ewangelickiego Domu Seniora w Zagórowie koło Konina.

Drużną część spotkania odbyła się w „Pajcie” – budynku dawnej szkoły ewangelickiej. Po powitaniu chlebem i solą, był czas na rozmowy, multimedialną prezentację Kościołów obecnych na ziemi cieszyń-

skiej, śpiew cieszyńskich pieśni i piosenek oraz poczęstunek. Co roku jest to przysmak kraju odpowiedzialnego za program nabożeństwa. W Cieszynie były już potrawy z Panamy i Libanu, a w tym roku były... pączki.

Światowy Dzień Modlitwy łączy chrześcijanki różnych wyznań na całym świecie. Zrodził się z inicjatywy kobiet w USA i Kanadzie w XIX w. W Polsce pierwsze nabożeństwo odbyło się w 1927 r. w Kościele baptyistycznym w Łodzi. Organizują je przedstawicielki Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej. Od 1992 r. w pracach przygotowawczych udział bierze Polski Związek Kobiet Katolickich.

Organizatorkami cieszyńskie spotkania są: Aleksandra Błahut-Kowalczyk, diakonisa Wanda, Joanna Sikora i Helena Gajdacz z Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz katolicki: Dorothea Kania, siostra Daniela Makulska, Katarzyna Michałek i Kinga Ries.

URSZULA ROGÓLSKA

Niedziela Palmowa młodzieży

Bądźcie świadkami miłości

W Niedzielę Palmową młodzież diecezji spotka się na dorocznym święcie w katedrze pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej, duchowo łącząc się z Janem Pawłem II i młodymi całego świata.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 13.30 przy kościele pw. Trójcy Przenajświętszej, skąd jego uczestnicy przejdą w procesji z palmami na Mszę świętą do katedry.

Oto fragmenty zaproszenia na uroczystość, skierowanego do młodych przez biskupa Tadeusza Rakoczego: „Wielki Post staje się dla każdego z nas okazją do głębszej refleksji nad własnym losem i nad przyszłością świata. Zachęcenie papieskim orędziem »Przyby-

liśmy oddać Mu pokłon« (Mt 2,2) naśladując Trzech Mędrców chcemy spotkać Jezusa, który narodził się w Betlejem. »Przemierzając z wiarą drogę Odkupiciela od ubóstwa żłóbka do opuszczenia na krzyżu, lepiej zrozumiemy tajemnicę Jego miłości, która odkupiła ludzkość« (Orędzie Jana Pawła II na XX ŚDM).

Tylko On – Jezus Chrystus – który umiłował was aż do śmierci, jest zdolny wypełnić ludzkie pragnienia oraz dać prawdziwe szczęście światu. Potrzeba waszego świadectwa i obecności, modlitwy i konkretnego działania, aby potwierdzić wybór Chrystusa i pragnienie życia Jego Ewangelią. Kościół potrzebuje autentycznych świadków dla nowej ewangeli-

zacji, chłopców i dziewcząt, których życie zostało przemienione przez spotkanie z Chrystusem: chłopców i dziewcząt zdolnych przekazać to doświadczenie innym. Niech waszą radością będzie rozpoznanie Pana »przy łamaniu chleba«. W tym Roku Eucharystii dajcie szczególne świadectwo umiłowania Tego, który w Hostii daje się nam jako pokarm na życie wieczne.

Stanie się tak wtedy, kiedy będziecie »ludźmi sumienia«, ludźmi, którzy w głębi swego serca odkrywają Boży głos do miłowania i czynienia dobra. Przed dziesięć laty Ojciec Święty Jan Paweł II przypomniał tę prawdę, będąc na naszej beskidzkiej ziemi. Mówił m.in.: »Być człowiekiem sumienia, to znaczy wyma-

gać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo nawracać... angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie».

Powierzam was wszystkim wstawiennictwu patronów Światowego Dnia Młodzieży, wśród których jest św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) męczennica Oświęcimia. Niech czuwa także nad waszym życiem św. Teresa z Lisieux, doktor Kościoła, której relikwie nawiedzą w maju naszą diecezję. Mówiła o swoim powołaniu: »W sercu Kościoła, mojej Matki, będę miłością«. Niech ona uczy was odkrywania prawdy o miłości, która jest najważniejszym przykazaniem w szkole wymagającego i najlepszego nauczyciela – Jezusa Chrystusa».

Pod prąd jak

Między karmieniem
bojownika,
„rzeczywistością
kopernikowską”
i zajmowaniem się czwórką
rodzeństwa znajduje czas
na zgłębianie dokumentów
papieskich o Eucharystii.
Ma 18 lat i jest pewna
tego, co chce robić
w życiu.

tekst:

URSZULA ROGÓLSKA

Niesamowicie wygląda padający śnieg, prawda? – rzuca wesoło Jola Jędrzejko, licealistka z bielskiego LO im. M. Kopernika, patrząc w niebo nad swoim Międzyrzeczem Górnym. Zaraz potem opowiada niemal na jednym tchu – o ukochanej poezji księdza Twardowskiego, o tym, że w szkole najbardziej lubi polski, biologię i niemiecki; że jest totalnym zerem matematyczno-fizyczno-chemicznym; że nigdy w życiu nie chciałaby być jędrzejką i że ma już konkretne plany na przyszłość.

Na pierwszy rzut oka pełna młodzieżowego luzu. Aż trudno wyobrazić ją sobie siedzącą godzinami nad papieskimi dokumentami i skomplikowaną literaturą teologiczną. Kiedy zaczyna mówić o swojej miłości do Jezusa i Eucharystii, potrafi opowiadać równie odważ-

nie i z zapałem. Wraz z dwiema młodszymi koleżankami – Agatą Koim, licealistką z bielskiego LO im. S. Żeromskiego i Joanną Juroszek z Istebnej, uczennicą LO im. A. Osuchowskiego w Cieszynie, będzie reprezentowała naszą diecezję w Elku, na ogólnopolskim finale XV Olimpiady Teologii Katolickiej, której temat w tym roku brzmi: „Eucharystia źródłem i szczytem życia Kościoła”.

Tony notatek

„Przygodę z olimpiadą zaczęłam w pierwszej klasie, ale wtedy skończyło się na etapie szkolnym – mówi Jola Jędrzejko. – Potem się spięłam i etap szkolny przesłam, ale zabrakło punktów na diecezjalnym. A w tym roku się udało... Bardzo chciałam wziąć w niej udział – zachęcił mnie temat: Eucharystia. Od pięciu lat należę do Ruchu Światło-Życie – o Eucharystii rozmawiamy bardzo często. Chodzi o to, żeby dobrze w niej uczestniczyć, żeby ją rozumieć. Wiedziałam, że coś wiem na ten temat, więc dlaczego by nie spróbować i jeszcze się przy okazji czegoś nowego dowiedzieć?”.

Przygotowania to głównie poszukiwanie i czytanie dokumentów i książek. Agacie w tym pomagał katecheta ks. Krzysztof Bojan, Joasi katechetka Jolanta Dawidowicz-Macura, a Joli – ks. Stanisław Filapek.

„Po każdej lekturze zostawały mi tony notatek – mówi Jola. – A trwające teraz przygotowania do finału są jeszcze trudniejsze. Wszystkie dokumenty czytam ponownie – tym razem z przypisami. Najtrudniej się przedrzeć przez papieski dokument »Eclesia de Eucharistia« – sporo łaciny i Pa-

pież pisze mądrym, teologicznym językiem”.

Wpadam do Pana Jezusa

Jola podkreśla, że we wszystkich przygotowaniach, zgłębianiu literatury, cały czas chce pamiętać czym dla niej na co dzień jest Eucharystia: „To najbliższe spotkanie z Panem Jezusem. Jego Słowo i Jego obecność – taka prawdziwa. Każda Eucharystia jest napełnieniem się Nim, spotkaniem, które daje siłę na kolejne dni i poczucie, że Ktoś ciągle jest blisko.

Przygotowania do olimpiady pozwalają mi się więcej dowiedzieć, jak Eucharystię lepiej przeżywać. Dla niektórych ludzi Eucharystia jest jak przedstawienie teatralne, gdzie się mechanicznie wypowiada słowa, patrzy na kapłana, który odgrywa swoją rolę. Nie chciałam tak przeżywać Eucharystii. Chciałam widzieć o co chodzi – od początku do końca. I to będzie najważniejszy plus tej olimpiady, że będę przychodziła na Eucharystię jeszcze bardziej świadoma”.

Ze względu na dojazdy do szkoły i naukę, w tygodniu nieczęsto ma okazję, żeby uczestniczyć we Mszy św. „Ale jak tylko się da, wpadam do Pana Jezusa na adorację w kościele przy bielskim dworcu”.

Zauważa czasem nieco kpiarskie spojrzenia rówieśników, ale podkreśla: „Trzeba trochę od siebie wymagać, z czegoś zrezygnować. Teraz wkroczyło w sferę młodzieżowe takie poczucie, że stanie w kościele ze złożonymi rękami, przyznawanie się do tego, że zależy ci na wierze, to »obciach«. A dla mnie większym



URSZULA ROGÓLSKA

wstydem jest ukrywanie się ze swoją wiarą. Albo jesteś zimny albo gorący”.

Na przekór czasom

Jola, jak wielu jej rówieśników, chodzi na młodzieżowe imprezy, dyskoteki. Od drugiej klasy gimnazjum jest w Krucjacie Wyzwolenia Człowieka.

„Nie chodzę z kolegami na piwo, a ci ludzie, którym zależy na mnie, rozumieją to. Spodobał mi się cel Krucjaty – pomóc uzależnionym. Miałam okazję w końcu zrobić coś dobrego, pomóc komuś przez swoją modlitwę i wyrzeczenie. Przekonałam się, że to »działa«. Poza tym chciałam być tro-

yfici młodych

zdrowa ryba



i indeksy wydziałów – głównie teologicznych – kilku wyższych uczelni.

„Na indeksie zależy mi najmniej – mówi Jola. – Wiem, że to wielka szansa, ale ja na pewno stąd nie wyjadę na studia gdzieś daleko. Może ktoś pomyśli, że to niepoważne. Ale ja chcę studiować pedagogikę tu, na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Potem zrobię kurs katechizacji, bo ona jest moim celem”.

Pedagogika i chęć pracy z dziećmi chodzi za nią od dawna.

„Od drugiej klasy podstawówki należałam do Dzieci Maryi, a potem przyszedł taki czas, że niebieskie pelerynki już mi nie wystarczały. Miałam 13 lat i zaczęła się moja formacja w Ruchu Światło-Życie. Po dwóch latach musiałam zacząć prowadzić grupę. Moja formacja na razie zakończyła się na trzecim stopniu, bo w ciągu roku dużo czasu muszę poświęcać na szkolną »rzeczywistość kopernikowską« – tzn. naukę – i przygotowania do olimpiady.

Na dobre pracę z dziećmi pokochałam po rekolekcjach Oazy Dzieci Bożych. Będąc katechetką, nie chciałabym moralizować, ale opowiadać dzieciom o miłości Bożej, o tym, po co i dlaczego Kościół i Eucharystia – żeby nie miały poczucia: chodzę, bo mama każe, ale żeby czuły się kochane Bożą miłością i wiedziały, że nasza wiara ma sens”.

„Obciążeni genetycznie”

Poligonem doświadczalnym dla Joli – kandydatki na pedagoga – jest jej rodzina.

„Rodzinkę mam sporą. Mama Helena, tata Lesław,

dziadkowie Rozalia i Marian – to oni trzymają w domu porządek i dyscyplinę – oraz rodzeństwo – Kasia, która jest w trzeciej klasie gimnazjum (też jest w oazie), Andrzej w czwartej klasie podstawówki (Oaza Dzieci Bożych), Łukasz w pierwszej, i Dawidek, który ma dwa latka. Jesteśmy trochę obciążeni genetycznie. Mamusia ma ściśle związki z zakonami. Dwie ciocie i trzy kuzynki są siostrami zakonnymi, a jeden kuzyn misjonarzem”.

Rodzice – zajmują się gospodarstwem. A jest czym.

„Mamy cztery krowy, cielątko, świnki, kury, gęsi, kaczki, psy” – przekrzykują się dzieci. Pomoc młodszemu rodzeństwu spoczywa więc na Joli i młodszej o trzy lata Kasi. Przyznają się, że na pracy rolniczej nie bardzo się znają. Z żyjątek pod swoją opieką mają podarowaną Joli przez jej sympatię – Tomka i Kasię rybkę – bojownika, któremu dziewczynki nadały „szlacheckie” imię Edward Image Prestige Junior.

Jola tylko chwilę się zastanawia zapytana o marzenia: „Chcę być dobrym człowiekiem, dobrą żoną i mamusią. I na studia bym się chciała dostać”. A po chwili dodaje: „I bardzo bym wreszcie chciała pomagać jako wolontariuszka w hospicjum. Kiedy byłam na rekolekcjach w Krakowie, odwiedziliśmy Dom Pomocy Społecznej, i tam nabrałam pewności, że bardzo bym chciała pomagać ludziom także w ten sposób – będąc przy tych, którzy cierpią, a którym ja mogę podarować coś z siebie”.

Pierwotniaki na drodze

Co sobotę wstaje o 6.30, wskakuje do autobusu i je-

dzie do zaprzyjaźnionej studentki na korepetycje z biologii. „Kiedy inni śpią i kiedy wstaje słońce, my rozpoczynamy medytacje z pierwotniakami...” – rzuca znów poetycko o prozie życia. Ale bez wiedzy o pierwotniakach nie będzie dobrej oceny z biologii i może być problem z dostaniem się na studia, a przecież ich finałem ma być upragniona praca katechetki... ■



MOIM ZDANIEM

KS. PRAŁAT STANISŁAW ŚMIETANA

dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej

Wszkolnym etapie Olimpiady Teologii Katolickiej w diecezji bielsko-żywieckiej wzięły udział 1543 osoby, w diecezjalnym finale – 148 osób. To, co najbardziej charakterystyczne – wygrały licealistki, które pochodzą z rodzin głęboko religijnych, żyjących wiarą i Eucharystią na co dzień; rodzin, w których wspólna modlitwa nie jest rzadkością. Wszystkie angażują się lub angażowały w życie parafialnych grup formacyjnych – we wspólnotach Ruchu Światło-Życie, Oazy Dzieci Bożych czy III Zakonu Karmelitańskiego. Osiągnięte przez nie dobre wyniki to efekt nie tylko bardzo dobrego przygotowania, czytania, zgłębiania wiedzy. Widać, że Eucharystia jest w ich sercach.

chęć inna – zdrowa ryba płynie pod prąd – i taki styl życia mi się spodobał. To nie jest łatwe, bo to trochę na przekór czasom. Ale nie jestem wyjątkiem. Wielu młodych ludzi tak myśli, a we wspólnocie jest łatwiej. Najważniejsze, żeby nie traktować swojego bycia z Panem Bogiem, wierności Mu, jako wyrzeczenia, ale jako szczęście i okazję do nieustannego korzystania z jego pomocy”.

Jola Jędrzejko z Międzyrzecza Górnego
– pierwsza z prawej
– z rodzicami i rodzeństwem

Będzie o miłości

Głównymi nagrodami dla laureatów ogólnopolskiego finału są pielgrzymki do Rzymu

Dzwony w Sułkowicach-Łęgu

Wzywają do modlitwy

„Miłosierdzie Boże”,
„Matka Boża Królowa Polski”
i „Święta Siostra Faustyna”
– takie imiona noszą dzwony,
umieszczone na dzwonnicy
w kościele pw. Miłosierdzia
Bożego w Sułkowicach-Łęgu
pod Andrychowem.
1 marca poświęcił
je biskup Tadeusz Rakoczy.

Ta ofiarowana Miłosierdziu Bożemu wspólnota parafialna skupia niespełna 2,5 tysiąca mieszkańców Sułkowic-Łęgu, Targanic Dolnych, a nawet skrawka Andrychowa. To jedna z najmłodszych parafii w diecezji, nie mająca nawet dziesięcioletniej historii. Do tych krótkich dziejów parafianie wraz ze swym pierwszym proboszczem, ks. kan. Stanisławem Skrzypcem, zdążyli już wpisać tak znaczące dzieła, jak

ukończenie budowy i wystroju parafialnej świątyni, konsekrowanej 27 października 2001 r., a teraz poświęcenie przykościelnej dzwonnicy z trzema dzwonami, ufundowanymi przez parafian. Największy z nich waży 800 kilogramów i ofiarowany jest – tak jak parafia – Bożemu Miłosierdziu. Pozostałe dwa, to ważący pół tony dzwon „Matka Boża Królowa Polski” i o 150 kilogramów lżejszy dzwon, noszący imię Siostry Faustyny. Konstrukcja, na której zostały umieszczone sułkowickie dzwony, była gotowa pod koniec ubiegłego roku. Parafianie po raz pierwszy mogli usłyszeć brzmienie nowych dzwonów, idąc na ubiegłoroczną Pasterkę. Były one jeszcze w Boże Narodzenie, a potem zamilkły, aż do chwili ich poświęcenia podczas Mszy św., którą 1 marca pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego sprawowało ośmiu kapłanów, w tym



W Sułkowicach-Łęgu rozbrzmiewa dźwięk dzwonów z dzwonnicy, wzniesionej przy parafialnym kościele

dziekan andrychowski ks. prałat Józef Jania i jego poprzednik ks. prałat Franciszek Skupień.

„Teraz nasze dzwony rozbrzmiewają każdego dnia. Na „Anioł Pański” bije dzwon ma-

ryjny, a o piętnastej, w Godzinę Miłosierdzia, dzwon siostry Faustyny. Na niedzielne Msze wzywają wszystkie trzy dzwony” – mówi ks. kan. Stanisław Skrzypiec. **AK**

Odrestaurowano 300-letnie piwnice

Podziemia w Andrychowie

W podziemiach plebanii przy kościele św. Macieja w Andrychowie odrestaurowano liczące ponad 300 lat piwnice. Dzięki temu parafia ma nową kancelarię i dwie sale na spotkania grup duszpasterskich.

Andrychowski kościół pw. św. Macieja wzniesiono na stromej skarpie. Na jej brzegu zbudowano wraz z nim podpiwniczoną plebanię. Budynek jednak miał pecha – osunął się ze stromizny. Piwnice zasypała ziemia. Andrychowianie powiadają, że istniało podziemne połączenie tychże piwnic z sąsiadującym z kościołem zamkiem oraz z dobudowaną do świątyni kaplicą różańcową. Co odważniejsi powtarzali nawet legendę o systemie podziem-



Krypta Świętej Rodziny w Andrychowie

nych korytarzy, które miałyby prowadzić na tzw. Pańską Górę, a może nawet do Inwałdu. W każdym razie, choć plebanię wkrótce odbudowano, to

piwnicami nikt się nie interesował.

Z górą rok temu proboszcz parafii ks. prałat Stanisław Czernik zabrał się za przebudowę plebanii. Prace rozpoczęto od piwnic. Z zasypanej części wyniesiono ziemię, odnowiono kamienie i cegły, dobudowano wejście. Dzięki zmuśnionym pracom powstały dwie krypty – Świętej Rodziny i św. Wojciecha. Jedna jest zbudowana w większości z kamienia, druga z cegły. Obie mają ponad 3 metry szerokości i około 10 metrów długości. W krypcie Świętej Rodziny urządzono kaplicę z prezbiterium, ołtarzem i ambonką. Na nabożeństwach w wąskim gronie mogą się tutaj spotykać działające w parafii wspólnoty modlitewne. Podobne możliwości ma sąsiednia krypta. Obok znalazło się

jeszcze miejsce dla kawiarenki, salki rekreacyjnej oraz kancelarii parafialnej. W planach jest urządzenie tutaj świetlicy dla niepełnosprawnych. Podziemia można też wykorzystać jako piwnicę artystyczną. Przy okazji oddania do użytku nowych pomieszczeń, w jednej z krypt urządzono wystawę obrazów i rzeźb o tematyce sakralnej, których autorami są członkowie andrychowskiej Grupy Twórców Nieprofesjonalnych „MY”.

„To miejsce powstało dzięki ludziom dobrej woli i wielkiego serca – podkreśla ks. prałat Stanisław Czernik. – Wiele prac, od projektów geodezyjnych i architektonicznych, poprzez roboty budowlane aż po wystrój artystyczny, wykonano bezinteresownie”.

Ks. JACEK M. PĘDZIWIATR

Droga Krzyżowa w Brzezince

Za ofiary Auschwitz i Katynia

Blisko pół tysiąca wiernych uczestniczyło 5 marca w Drodze Krzyżowej w intencji trzeźwości, odprawionej w byłym obozie zagłady Birkenau. Z okazji 65. rocznicy zbrodni katyńskiej modlono się także za ofiary totalitaryzmu na Wschodzie.

Przy Bramie Śmierci, prowadzącej na teren byłego obozu zagłady Birkenau w Brzezince, zgromadzili się wierni z Podbeskidzia, a także z sąsiednich diecezji, by wyruszyć na Drogę Krzyżową. „Stoimy na miejscu, które było zbudowane na zaprzeczeniu wiary w Boga i w człowieka i na radykalnym podeptaniu już nie tylko miłości, ale wszystkich oznak człowieczeństwa. Zwycięstwo przez wiarę i miłość odniósł w tym miejscu czło-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

wiek, któremu na imię Maksymilian Maria. Odniósł duchowe zwycięstwo podobne do zwycięstwa samego Chrystusa. Zapewne wiele zostało tu odniesionych podobnych zwycięstw. Pragniemy ogarnąć uczuciem najgłębszej czci każde z tych zwycięstw, każdy przejaw

Droga Krzyżowa w intencji trzeźwości

człowieczeństwa” – modlili się uczestnicy Drogi Krzyżowej.

Modlono się nie tylko w intencji ludzi dotkniętych nałogami uzależnień i ich bliskich. Ponieważ nabożeństwo odprawiano w 65. rocznicę zbrodni katyńskiej – wspomniano

także ofiary totalitaryzmu na Wschodzie.

Nabożeństwo zakończyła Msza św. w oświęcimskim kościele pw. św. Maksymiliana.

Trzeźwościowa Droga Krzyżowa ma już dwudziestoletnią tradycję. Przygotowuje ją Bractwo Trzeźwości z maksymiliańskiej parafii w Oświęcimiu pod patronatem ks. kan. Władysława Zązła, diecezjalnego duszpasterza trzeźwości. Do wspólnej modlitwy włączają się także księża z całej diecezji. Tym razem rozważania prowadzili członkowie Unii Apostolskiej Kleru. Wspólnota ta zrzesza kapłanów diecezjalnych, którzy – choć pracują w różnych parafiach – spotykają się regularnie na modlitwie i wymianie doświadczeń duszpasterskich.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Wspomnienie błogosławionego arcybiskupa lwowskiego

Wilamowice dwóch Józefów

20 marca Kościół obchodzi wspomnienie bł. Józefa Bilczewskiego – arcybiskupa Lwowa, który pochodził z Wilamowic.

Rodzina miejscowości błogosławionego arcybiskupa żyje już jego rychłą kanonizacją.

Wilamowice mają dwóch Józefów za opiekunów. Od dawna jest tutaj czczony Święty Opiekun Jezusa i Oblubieniec Matki Najświętszej – Józef z Nazaretu. Szczególnie uroczyste obchodzi się Józefowy odpust – zawsze 19 marca. Ponadto w każdą środę w wilamowickiej świątyni odprawiana jest nowenna do św. Józefa.

„To właśnie podczas tej nowenny, już wiele lat temu, zaczęliśmy się modlić o wyniesienie na ołtarze naszego rodaka, abp. Józefa Bilczewskiego – mówi proboszcz ks. prałat Michał Boguta. – I zostaliśmy wysłuchani wła-

ściwie nawet bardziej, niż ktokolwiek z nas się spodziewał...”

Już wielkim zaszczytem i powodem do radości była beatyfikacja abp. Józefa Bilczewskiego. W 2001 r. wielu mieszkańców Wilamowic pojechało do Lwowa, by wziąć udział w uroczystości, której przewodniczył Ojciec Święty. W czerwcu 2002 r., w pierwszą rocznicę kanonizacji, gościli u siebie biskupów z całej Polski, którzy przyjechali tutaj, by koncelebrować dziękczynną Eucharystię za beatyfikację.

„Wówczas nikt nie przypuszczał, że sprawy potoczą się tak szybko” – przyznaje ks. prałat Michał Boguta.

Nowy cud: niezwykle, niewytłumaczalne naukowo, i trwałe uzdrowienie mężczyzny, który podczas upadku z drabiny doznał urazu kręgosłupa, choć nie jedyny, okazał się mocnym atutem w procesie kanonizacyjnym. 24 lutego, podczas konsystorza

cardynalskiego, ogłoszono, że bł. abp Józef Bilczewski oraz czterech innych błogosławionych zostaną kanonizowani 23 października tego roku w Rzymie.

„Już zaczęliśmy organizować wspólny wyjazd na tę uroczystość – mówi ks. prałat Michał Boguta. – Mamy już ponad 100 pielgrzymów z samych Wilamowic”.

Wspólna pielgrzymka na rzymską kanonizację bł. Józefa Bilczewskiego mogłaby być podwójnym wotum Kościoła na Podbeskidziu: za wizytę tutaj Jana Pawła II dziesięć lat temu oraz za kolejnego syna tej ziemi, który został wyniesiony do chwały ołtarzy.

Ze względu na trwający Wielki Post i obchody Niedzieli Palmowej Męki Pańskiej, wilamowickie uroczystości ku czci obu patronujących miejscowości Józefów połączone we wspólnym obchodzie w sobotę 19 marca.

JMP

Zaproszenie

Misje Oli

Aleksandra Grzbiela, bielszczanka przygotowująca się w warszawskim Centrum Formacji Misyjnej do wyjazdu na misje w Gwatemali, 23 kwietnia w Gnieźnie otrzyma krzyż misyjny.

Aleksandra wyjeżdża na misje z ramienia Diecezjalnego Wolontariatu Misyjnego (diecezjalne dzieło misyjne pod patronatem biskupa Tadeusza Rakoczego) – stowarzyszenia powołanego dwa lata temu, m.in. w celu umożliwienia wyjazdu na misje osobom świeckim z naszej diecezji.

W związku z uroczystością w Gnieźnie, diecezjalny wolontariat, wraz z ks. Stanisławem Budziakiem, dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych w naszej diecezji, organizują wyjazd do Lichenia, Gniezna i Lednicy. Koszt wyjazdu – 80 zł.

ZGŁOSZENIA: DIECEZJALNE BIURO MISYJNE, E-MAIL: MISJEBIELSKO@O2.PL.

IM

PANORAMA PARAFII

Parafia św. Stanisława BM w Łodygowicach Górnych

Wciąż trwa budowanie

Okazały kościół w Łodygowicach Górnych został wzniesiony na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Od jego konsekracji minęło 10 lat, a miejscowy proboszcz mówi, że budowanie wciąż trwa i nigdy się nie skończy.

„Wzniesiliśmy świątynię, a teraz budujemy żywy Kościół” – tłumaczy ks. kan. Andrzej Wąchal, pierwszy proboszcz wspólnoty parafialnej w Łodygowicach Górnych. Potrafi długo opowiadać o entuzjazmie, jaki towarzyszył budowie kościoła. Tamten zapal owocuje do dziś.

Wymodlony i wychodzony

Mieszkańcy górnej części Łodygowic, którzy do parafialnego kościoła pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza musieli pokonywać ładnych kilka kilometrów drogi, rozpoczęli starania o budowę filialnej kaplicy po październiku 1956 r. Szybko jednak przekonali się, że Gomułkowska odwilż nie jest aż tak duża, by zaowocować zezwoleniem na budowę świątyni. Rozpoczęły się wieloletnie starania. Modlitwom w tej intencji towarzyszyły odwiedziny wszelkich możliwych urzędów i instytucji. Upór przyniósł owoce – na św. Mikołaja w 1974 r. do wsi dociera zezwolenie



ARTUR KASPRZYKOWSKI

nie władz wojewódzkich na budowę kaplicy.

Ponad 150 tysięcy cegieł

W tym czasie w Łodygowicach Górnych istniał już punkt katechetyczny w kupionym przez parafię kilka lat wcześniej opuszczonym domku. W 1972 r. do Łodygowic trafił tuż po święceniach ks. Andrzej Wąchal. Proboszcz tej parafii, ks. prałat Jan Marszałek, zdecydował, że do jego obowiązków należy będzie między innymi katechizacja w górnej części parafii. „Tak to się zaczęło i z woli Bożej trwa do dziś” – śmieje się ks. Wąchal. Opowiada, jak przed rozpoczęciem budowy mieszkańcy samodzielnie przez wiele miesięcy wypalali cegłę na swój kościół. Była jej potrzeba ponad 150 tysięcy sztuk. Po poświęceniu placu budowy, którego dokonał ks. Marszałek 16 września 1976 r., zaczęły

się mozolne prace przy gigantycznych wykopach. „Trzeba było przetrząść i usunąć półtora tysiąca kubików ziemi. Wszystko ręcznie, przy pomocy łopaty i taczek” – opowiada ks. Wąchal.

W nagrodę

Przykładów wielkiej pracy, wspartej równie dużą ofiarnością i modlitwą, mógłby proboszcz podać znacznie więcej. By nikogo nie skrzywdzić lub pominąć, wymienia tylko jedno nazwisko – śp. Stanisława Wróbla, który z wielkim zapalem i ofiarnością udzielał się przy organizacji budowy, a potem już przy wszystkich pracach. Gdy w 1988 r. odszedł po wieczną nagrodę, urządzono mu pogrzeb na nowym, nie otwartym jeszcze cmentarzu koło nowego kościoła. Był pierwszym pochowanym tam parafianinem.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

KS. KANONIK
ANDRZEJ
WĄCHAL

Urodził się w 1947 roku w Rudawie k. Krakowa. Święcenia kapłańskie przyjął 21 maja 1972 r. z rąk kardynała Karola Wojtyły. Jako neoprezbiter trafił do parafii w Łodygowicach. W 1982 r. został proboszczem nowej parafii w górnej części tej wsi.

Kościół
pw. św. Stanisława BM
w Łodygowicach Górnych

ZDANIEM PROBOSZCZA

Te obie budowy – materialnej świątyni i duchowego Kościoła – gdzie się łączą, przenikają. Nie byłoby tamtego ogromnego zapalu i ofiarności bez wielkiej wiary. Z kolei tamten wysiłek teraz owocuje. Nie tylko tym, że wiernym nie kapie na głowy, ale przede wszystkim tym, że mury tego kościoła nigdy nie są puste. Wybudowali dom dla Boga, dla potomnych, ale i dla siebie. Włożyli tu tyle potu, że cenią sobie to miejsce. Oby także młodzi parafianie zechcieli przejąć i kultywować to dziedzictwo wiary swych ojców i dziadków. Modlimy się o to do drugiego, „młodego” patrona naszej parafii, św. Stanisława Kostki, którego imię nosi dolny kościół, używany m.in. w czasie liturgii Wielkiego Tygodnia. A warto dodać, że główny patron parafii i kościoła, św. Stanisław Biskup i Męczennik, nie został wybrany przypadkiem. Takie wezwanie łodygowickiej parafii znajdujemy w pradawnych kronikach Długosza. Nie wiadomo, co się stało z tym wezwaniem i w jakich okolicznościach dokonała się wymiana patronów, ale wróciliśmy do tradycji.

Zapraszamy na Msze św.

■ Niedzielne Msze święte : 7.00, 9.00, 11.00 i 17.00.

W każdą niedzielę o 16.30 jest odprawiane nabożeństwo w intencji Ojca Świętego – nieszpory, Gorzkie Żale lub modlitwa różańcowa.